

Małach & Rufuz, Korytarz (feat. DJ Grubaz)

Zimny Korytarz
Nim idziesz
O nic nie pytasz
Nikogo nie ma tu obok
Nie ma pytań
Każdy mam pokój swój
Swoją lot na bani
Pokoi niby w chu*
A i tak są w nich sami
/2x

W moim pokoju, co siedzę, za dużo nie ma
Zamiast tapety mam litery popisane w temat
Mam parę bitów, które leżą i się proszą
Kobietę co się wkur* jak się rapy nocą niosą
Lubię swój pokój, spokój chce mieć tutaj
Dlatego z korytarza nikt się nie wpierd* w butach tu
Rzadko wychodzę na korytarz, ale jak już wyjdę
Po drodze mijam też pokoje inne – dziwne
Po lewej pokój kredens, dwie sztuki w kredę
Małolackie nosy co przypierd* fetę
Po prawej, zobaczyć babę, mężowi zrobi kawę
A w tym samym pokoju kochankowi robi lachę
Na bakier z prawem jak ktoś z pokoju obok
Ma naprzeciwko pokój ogon, zapłaci drogo
Na korytarzy widać krew, pot i łzy
A wrogom jak nie otwiera się pokoju, to wejść nie mogą

Zimny Korytarz
Nim idziesz
O nic nie pytasz
Nikogo nie ma tu obok
Nie ma pytań
Każdy mam pokój swój
Swoją lot na bani
Pokoi niby w chu*
A i tak są w nich sami
/2x

Jak wchodzisz, cię wiata smród szczyn i konopi
I z buta otwórz drzwi
Vis a vis napis hwdp
I kur* ja tu litery tylko wpisze w temat
Jak mój współnik pozdrawiam teraz
Choć mijam zgreda posnę witę – siema
W oparach dymu on wrócił z krymu po 5 latach
A kiedyś dobrze kradł, teraz posiał farta
I chu* warta ta każda jego akcja
A dalej psychol, wyhuśtał żonę kopnął w fikoł
Ale upiekło mu się dzięki benefitom
Żółtym papierom, farmazonom
Bo kryminalnych i tak chu* obchodzi to
Bo mówią na to Pekin
Gdzie kurw* wszyscy żrą leki
Psychotropi i tablety
Taki sztos w każdą noc
14 latki tez tu czują moc
Zajebac w noc jakikolwiek proch
Czujesz to człowieku
Boisz się lęku
Czy może chcesz tatuaż z dzielnicą na ręku
Jak tutaj spietra pewno z pięciu
Czas leci po swojemu tu, jak krew z nosa
Nic ująć i nic dodać

W moim mieście obok ciebie, nieopodal
Lokalizacja: Warszawa, Wola
Przyjedź i zobacz!
Taa

Zimny Korytarz
Nim idziesz
O nic nie pytasz
Nikogo nie ma tu obok
Nie ma pytań
Każdy mam pokój swój
Swoją lot na bani
Pokoi niby w chu*
A i tak są w nich sami
/2x

Powiem ci coś mordo tak żeby ci utkwiło w głowie
O życiu, o życiu
Patrz ludziom po oczach!
To na pewno
Nie ma miejsca jak dom
Wiesz
To prawdziwe, to nie możliwe
Nie wiem
Wszystko ma dwie strony